



Trójka na 6

gazeta szkolna
kwartalnik

Zespół Szkół
Specjalnych
w Grajewie

Drodzy Czytelnicy!

Rok 2002
Numer 1/IV

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer gazetki Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie. Nadaliśmy jej tytuł „Trójka na 6”. Ten tytuł to drogowskaz dla nas wszystkich – chcemy, by o grajewskiej „Trójce” mówiono głośno, że jest to szkoła bardzo dobra, przyjazna uczniom i bezpieczna, taka, jaka powinna być każda szkoła „na szóstkę”.

Na łamach gazetki szkolnej będziemy poruszać wszystkie ważne sprawy i opisywać wydarzenia, które dzieją się w naszej szkole. Chcemy uważnie przyglądać się współdziałaniu całej szkolnej społeczności i opisywać to wszystko,

czym żyjemy na co dzień.

Z gazetki dowiecie się, drodzy Czytelnicy, o planowanych w szkole przedsięwzięciach, a także przeczytacie mini-reportaże z imprez, które się odbyły. Przedstawiać też będziemy sylwetki i osiągnięcia uczniów wyróżniających się w szkole w sposób szczególny. W kolejnych numerach zamierzamy też oddać głos poszczególnym klasom i ich wychowawcom.

Stała rubrykę przeznaczamy też dla działającego przy naszej placówce stowarzyszenia Szkoła Naszą Szansą.

Zapraszamy do współpracy z redakcją wszystkie osoby, które chciałyby wypowiedzieć się na te-

mat naszych wspólnych szkolnych spraw, podzielić się swoimi radościami, marzeniami, pomysłami, osiągnięciami i obawami. Chcemy, aby twórcami naszej gazetki byli przede wszystkim jej czytelnicy.

Pierwszy numer gazetki otwieramy mottem:

„Jeżeli marzy tylko jeden człowiek, pozostanie to tylko marzeniem. Jeżeli zaś będziemy marzyć wszyscy razem, będzie to już początek nowej rzeczywistości.”

Listy i inne materiały prosimy przekazywać do sekretariatu szkoły lub kierować na adres:

Zespół Szkół Specjalnych-
gazetka szkolna
Ul. Etcka 11
19-203 Grajewo



Wkrótce spotkamy się przy wigilijnym stole

W dniu 17.12.2002r. w naszej szkole odbędzie się uroczyste spotkanie wigilijne połączone z przekazaniem nowego placu rehabilitacyjno-sportowego. Spodziewamy się tego dnia wielu gości. Będą wśród nich ci, dzięki którym tak wspaniale zmieniło się otoczenie naszej szkoły. Tego dnia zechcemy im szczególnie gorąco podziękować za wspaniały prezent „pod choinkę”.

Grupa uczniów naszej szkoły pod kierunkiem nauczycieli wystawi przedstawienie jasełkowe, zaśpiewamy kolędy, podzielimy się opłatkiem.

O rozstrzygnięciu konkursów słów kilka...

Odnotaliśmy spore zainteresowanie ogłoszonymi przez nas konkursami. Warto podkreślić, że wszyscy uczestnicy są zwycięzcami.

Pierwszy konkurs dotyczył nadania tytułu gazetce. Najwięcej różnorodnych propozycji dostarczyli: Ł. Krzeczkowski i A. Hermaniuk

Tematem drugiego konkursu było stworzenie wesołego stworka - przewodnika po gazetce.

Uczniowie dostarczyli wiele interesujących propozycji. Wszystkie prace zostały opublikowane w tym numerze, jednak redakcja ciągle oczekuje na ekstra stworka-przewodnika, zatem wciąż możecie rysować.

Ostatni konkurs miał charakter ściśle literacki. Chcieliśmy poznać Wasze wyobrażenia o idealnej szkole. Udało się! Troje uczniów: A. Hermaniuk,

W. Chelmiński i K. Guzowski przedstawiło nam, każde z innego, indywidualnego punktu widzenia, wyobrażenie wymarzonej szkoły.

Ich opowiadania znajdziecie na stronie 2.

Zyczymy przyjemnej lektury.

Szkoła moich marzeń.

Szkoła moich marzeń powinna według mnie pomóc uczniowi osiągnąć wybrany cel w życiu. Powinna zaciekać ucznia wiedzą, pomagać w przezwyciężeniu słabych stron. Nie może zmuszać do nauki, stresować i pogrążać w kłopotach. Szkoła musi stać się miejscem, w którym tworzy się warunki do rozwijania własnych umiejętności. Gdy przykładowo, ktoś posiada zdolności malarskie, należy udostępnić mu środki, które ten talent rozwiną i

udoskonala. Dzięki temu w przyszłości uczeń może zostać sławnym malarzem, a wtedy niewykluczone, że pomoże szkole, którą ukończył.

Chciałbym, aby moja szkoła została rozbudowana. Dzięki temu stałaby się bardziej funkcjonalna. Marzenie to dotyczy nowej, atrakcyjnej sali gimnastycznej, gdyż mam ambicje związane ze sportem. W przyszłości pragnę zostać sportowcem na skalę krajową.

W naszej szkole brakuje w pełni wyposażonej pracowni komputerowej z dostępem do Internetu. Obecnie Internet to największe źródło informacji.

Mam jeszcze wiele marzeń związanych z moją szkołą, lecz pewnie nie starczyłoby miejsca na ich opisanie. Wierzę, że w przyszłości wszystkie zostaną zrealizowane, bo przecież marzenia się spełniają.

Kamil Guzowski

Uczeń klasy I zawodowej

Nie przypuszczałam, że kiedykolwiek będę się tu uczyć.

Nasza szkoła powstała w 1961 roku. Obecnie mieści się w niewielkim budynku w centrum Grajewka. Jej pełna nazwa to Zespół Szkół Specjalnych w Grajewie. Pracują tu nauczyciele, którym szczególnie zależy na sukcesach ucznia. Początek mojej nauki tutaj rozpoczął się w połowie klasy pierwszej zasadniczej szkoły zawodowej.

Nie przypuszczałam, że kiedykolwiek będę się tu uczyć. Niektórzy moi rozmówcy wyśmiewają się z tej szkoły, mówiąc, że jest ona inna od pozostałych w tym mieście. Podczas jednej z takich rozmów zapytałam, dlaczego tak sądzą. Odpowiedź rozmówców była krótka - szkoła specjalna gromadzi dzieci specjalnej troski, którym nigdy nikt nie pomoże. Zaprotestowałam twierdząc, że każdy z uczniów jest w stanie opanować pewną wiedzę. Moim rozmówcom to nie wystarczyło, wyśmiali mnie.

Na początku wstyd, że muszę uczyć się w szkole specjalnej, był przyczyną mojej niechęci uczęszczania na zajęcia. Jednak dopiero tutaj dowiedziałam się o swoich słabych i mocnych stronach w nauce. Nigdy nie rozumiałabym innych uczniów i sytuacji, w jakiej się znajdują.

Jestem założycielką zespołu tanecznego „CB-4”. Zadebiutowaliśmy na festiwalu w Brodnicy. Tam wspólnie z chłopcami z naszej szkoły zdobyliśmy trzy puchary. Potem były występy w Białymstoku, Augustowie, Suwałkach, a nawet w Elblągu. Występowaliśmy również w naszym rodzinnym mieście - Grajewie.

Uczestniczę także w konkursach i przedstawieniach szkolnych. Uczę się dobrze, a nawet lepiej niż kiedyś.

Myślę, że wiele osób jest zadowolonych z naszych osiągnięć. Szkoła specjalna w



Autor: Lukasz Koprowski

Grajewie dzięki uczniom i nauczycielom reprezentuje wysoki poziom i nie żałuję, że się w niej uczę.

Niejedna osoba mogłaby mi pozazdrościć, bo tak naprawdę ta szkoła jest szkołą moich marzeń.

Aneta Hermaniuk

Uczennica klasy III zawodowej

Szkoła według mnie jest czymś więcej niż domem.



Autor: Lukasz Koprowski

Nie każdy z nas, uczniów, jest obecnie świadomy tego, co będzie naprawdę robił w przyszłości. Osobowość młodego człowieka jest zmienna.

Według mnie wychowawca i nauczyciele powinni więcej czasu

poświęcać każdemu uczniowi. To jest moje marzenie.

Do bardzo ważnych spraw należy kultura osobista, jaka panuje między uczniami. Koledzy nie powinni używać wulgarnych zwrotów i wyrażań.

W naszej szkole na użytek uczniów przeznaczono dwa komputery. Chciałbym, żeby było ich więcej, by wszyscy uczniowie mogli z nich korzystać.

Jako uczeń tej szkoły pragnąłbym, aby zbudowano salę gimnastyczną, gdzie moglibyśmy rozwijać sprawność fizyczną zgodnie z przysłowiem: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Szkoła według mnie jest czymś

więcej niż domem. Właśnie tutaj zdobywamy wiedzę i spędzamy jedną trzecią naszego młodego życia. Powinniśmy żyć w zgodzie, z uśmiechem i tolerancją, unikać codziennego stresu. Stres jest najgorszym stanem, który ujemnie wpływa na człowieka - unikajmy go, zwalczajmy uśmiechem, a zaręczam, że wszystkim, w szkole i poza nią, będzie żyło się przyjemniej. Życzę tego sobie i innym z całego serca i pragnę, by moje marzenia spełniły się w stu procentach.

Wojciech Chelmiński

Uczeń klasy I zawodowej

Na jesiennej polanie



Święto pieczonego ziemniaka

Dnia 25.09.2002r. w naszej szkole miało miejsce „pospolite ruszenie”. Uczniowie i nauczyciele wybrali się na imprezę plenerową – święto pieczonego ziemniaka. Pogoda nam sprzyjała, a organizatorzy – J. Ciechanowicz, N. Mejzner i A. Wronowska – zadbał, by nie zabrakło atrakcji. Głównym punktem programu było ognisko oraz pieczone kielbaski i ziemniaki. Jednak aby się najeść, należało najpierw znaleźć i wystrugać patyk do kielbasek, a ziemniaki odszukać wśród wysokiej trawy. Nie brakowało też konkursów sporto-

wych, quizów, konkurencji zręcznościowych.

Najbardziej absorbujący okazał się jednak konkurs na najciekawszego ziemniaczanego ludzika. Warunek był jeden – pracę należało wykonać wyłącznie z

tworzyw naturalnych, znajdujących się na wyciągnięcie dłoni. Efekty prac, wykonanych przez poszczególne klasy były zachwycające.

Na jesiennej polanie świeciło wrześnie słońce, humory wszystkim dopisywały i, co najważniejsze, było spokojnie i bezpiecznie. Zadbali o to przede wszystkim wychowawcy klas i nasz pedagog, ale też uczniowie okazali się tego dnia bardzo zdyscyplinowani.

Organizatorzy chcieliby szczególnie wyróżnić M. Nowaka, K. Guzowskiego i A. Masiewicza, którzy bardzo pomogli w przygotowaniach.

Bal jabłkowy

17.10.2002 r. królowały w naszej szkole jabłka. Tego dnia odbył się bal jabłkowy. Muzyka i taniec, które towarzyszyły nam cały dzień przeplatane były różnymi konkursami i zabawami nawiązującymi oczywiście do jabłek. Dzieci brały udział w wyścigach z łyżką w ręku, łoczeniu jabłek po podłodze, jedzeniu jabłek na czas. Był też konkurs na najdłuższą skórkę z jabłka. Najwięcej chętnych zgłosiło się do konkursu „Rozpoznawanie owoców za pomocą smaku”. Nic dziwnego – każdemu uczestnikowi jedzenie zostało dosłownie włożone do buzi. Dzieci z zawiązanymi oczami musiały rozpoznać owoc, który podała im tajemnicza ręka. Inna konkurencja polegała na rozpoznaniu owoców za pomocą dotyku.

Wszyscy uczestnicy konkursów zostali tego dnia zwycięzcami. Zabawa była wesoła, muzyka głośna, a buzie uśmiechnięte. Nie zabrakło też słodyczy – o które zadbał rodzice uczniów.

Oj! Nie wszystko tego dnia znikło z talerzy podczas obiadu w stołówce szkolnej, nie wszystko.

Uroczystości szkolne - kartka z kalendarza

Dzień Edukacji Narodowej

Dnia 11 października 2002 r. w naszej szkole miały miejsce uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej. Dokładnie w południe rozpoczęło się krótkie przedstawienie w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Specjalnych. Po inscenizacji i podziękowaniach, złożonych na ręce pana dyrektora i całej Rady Pedagogicznej, młodzi artyści wręczyli wszystkim obecnym pracującym i emerytowanym nauczycielom własnoręcznie wykonane laurki.



Rocznica odzyskania niepodległości

Listopad jest szczególnym miesiącem. Polacy chętnie pamiętają o zmarłych (pierwszy i drugi dzień miesiąca), o wróżbach i zabawach andrzejkowych (29 listopada) i kolejnych rocznicach odzyskania przez Polskę niepodległości (11 listopada).

Tegoroczną 64. rocznicę na terenie naszej szkoły uczczono uroczystym apelem, którego oprawa odbiegła od tradycyjnej formy słowno-muzycznej. Organizatorzy zaprezentowali uczniom multimedialną lekcję historii. Słowo deklamowane uzupełniało treść prezentacji i na odwrót. Oszczędność była

pozwoliła skupić uwagę uczniów na wykorzystanych w przedstawieniu rekwizytach, uruchomić wyobraźnię widzów, zmusić ich do refleksji. Natomiast podkład muzyczny („Rota”, „Marsz Pierwszej Brygady”, „Biały krzyż”) wywoływał określony nastrój, ilustrował kolejne wydarzenia historyczne, przywoływane przez uczniów.

Zainteresowanie zgromadzonych było autentyczne, organizatorzy osiągnęli zamierzony cel. Na pewno istnieje potrzeba mówienia o sprawach znanych i ważnych dla wszystkich innym językiem, inną formą przekazu.

Organizatorzy: A. Chrzanowska, A. Koszczyk, J. Merski i J. Reut dziękują wszystkim uczestnikom apelu za ogromny wkład i poświęcenie, które wpłynęły na końcowy sukces:

A. Hermaniuk, M. Guzowskiej i P. Nitupskiemu, E. Pietrzyk i A. Dąbrowskiej, M. Masiewicz i G. Łowczykowskiemu, J. Bukale, S. Dardzińskiemu i R. Puławskiemu, R. Gutowskiemu oraz G. Łojewskiemu.

Plac zabaw z prawdziwego zdarzenia



Na przełomie listopada i grudnia na boisku szkolnym zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Przywieziono mnóstwo drewnianych elementów, różne skomplikowane narzędzia i zaczęła się budowa placu zabaw,

W ciągu kilku dni teren przed szkołą zmienił się nie do poznania. Pojawiły się na nim huśtawki, zjeżdżalnie, siłanki, drabinki, ławki, drewniany pociąg i wiele innych sprzętów do ćwiczeń i zabawy. Najbardziej cieszyli się najmłodszy, choć i starsi uczniowie, nie zważając na śnieg i mróz, wybiegali podczas przerw, by trochę się pohuśtać. Jaka szkoda, że do wiosny jeszcze daleko!

Budowa ogródka jordanowskiego sfinansowana została przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz

Starostwo Powiatowe w Grajewie. Koszt inwestycji to 50 tysięcy złotych.



Andrzejkowe „ostatki”



stały w naszej szkole pod znakiem klasowych wróżb oraz dyskoteki ogólnoszkolnej. Każda klasa wspólnie z wychowawcą dekorowała pracownię, by nadać imprezie atmosferę sprzyjającą wróż-

Uczniowie mogli oddać się uciesze- tańca na sali gimnastycznej. Muzyczne rytmy, które pobudzały lub uspokajały tańczących, nadawali szkolni diǳeje. Zmęczeni intensywnymi tańcami odpoczywali, oddając się poczęstunkowi i gwar- nym rozmowom. Radość na twarzach wychowanków była oznaką pomyślnych wróżb oraz udanej zabawy.

Wieczór świętego Andrzeja zawsze zaciekał panny i kawalerów, którzy oczekiwali rozstrzygnięcia losu związanego z nadchodzącym rokiem. Stąd popularność wróżb, ich ciągła obecność w życiu każdego młodzieńca.

Ogłoszenie

Ogłaszamy kolejne konkursy związane z tematyką zimową.

- Konkurs na wiersz o zimie
- Konkurs plastyczny (praca o zimie format A4, technika dowolna)

Termin składania prac we wszystkich konkursach upływa w połowie stycznia 2003 roku. Każdą propozycję należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać klasę i przekazać swojemu wychowawcy lub nauczycielowi redagującemu. Najlepsze prace opublikujemy w następnym numerze.

Oczekujemy również Waszych pisemnych porad na temat - „Jak ciekawie spędzić ferie zimowe?”.

Humor

#

Ojciec wraca z wywiadówki i mówi z d e n e r w o w a n y :
- No to teraz już wszystko wiem!
- Tak? To w którym roku była bitwa pod Chocimiem?

#

Młoda nauczycielka wpada oburzona do gabinetu dyrektora.
- Panie dyrektorze, ten mały Kowalski powiedział, że jak się będę go czepiała, to mnie wywali ze szkoły...

Który Kowalski?... Ten z III a?... No tak, on może...

#

Siedzi facet u dentysty. Od kilku godzin dentysta męczy się przy jego trzonowcach, wreszcie ociera pot z czoła i pyta facia:
- To co, zrobić przerwę na papierosa?
- O tak, tak, proszę!
I dentysta wyrwał mu obie jedynki...

Adres redakcji:
Ul. Elcka 11
19-200 Grajewo
Tel 2723115

Zespół redakcyjny:
U.M. Sagun, J. Merski, J. Reut
Współpraca:
A.M. Wronowska, J. Kozłowska